



**Magiczny
Kraków**

Środa w Krakowie - sprawdź, co dziś słyszeć w kulturze!

2017-12-06

Dzisiaj dzień św. Mikołaja - pomóżmy nieco zapracowanemu świętemu i sami zrobmy sobie i najbliższemu prezent w postaci biletów do kina albo na koncert! Atrakcji kulturalnych nie brakuje, wybraliśmy dla Was kilka.

Chcesz jako pierwszy otrzymywać informacje o weekendowych wydarzeniach i co tydzień mieć szansę na wygrywanie książek oraz biletów do teatru, filharmonii i na festiwalu? Zapisz się do naszego newslettera! Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).

Zacznijmy od propozycji dla dużych i małych. O **17.00 Kino Pod Baranami** z okazji św. Mikołaja zaprasza na przedpremierowy pokaz filmu **„Paddington 2”** w reżyserii Paula Kinga. To druga część szalonych i zabawnych przygód uroczego misia. Paddington jest pełnoprawnym członkiem rodziny Brownów. Mieszka z nimi w szczęściu i spokoju w Windsor Gardens, gdzie stał się przy okazji uwielbianym członkiem lokalnej społeczności i wszędzie, gdzie się pojawia, niesie ze sobą dużo radości i... odrobinę dżemu. W trakcie poszukiwań idealnego prezentu na setne urodziny swej ukochanej cioci Lucy, Paddington zauważa w antykwariacie pana Grubera wyjątkowo urodziwą książkę-rozkładankę. Aby zarobić na jej kupno, dzielny miś podejmuje się szeregu dziwacznych prac. Jednakże książka zostaje pewnego dnia skradziona i tylko od Paddingtona oraz Brownów będzie zależało, czy tożsamość złodzieja zostanie ujawniona... Pomyłkowo osadzony w areszcie wśród zepsutych do szpiku kości typów spod ciemnej gwiazdy, naiwny Paddington robi wszystko, by sprowadzić ich na dobrą drogę. A że siłę przekonywania ma wielką, rzecz może się udać. Każdy przecież chętnie przyjmie pomocną łapę, nawet jeśli jest nieco lepka od marmolady. Szczególnie jeśli futrzasty zada swe fundamentalne pytanie: misia w sercu nie masz?! Niedźwiadka wspierają znakomici brytyjscy aktorzy: Hugh Grant, Brendan Gleeson, Sally Hawkins, Jim Broadbent, Hugh Bonneville i Ben Whishaw. W polskiej wersji językowej głos postaciom użyczyli m.in. Artur Żmijewski, Maja Ostaszewska, Jacek Mikołajczak i Jolanta Fraszyńska. Polską premierę zaplanowano na 29 grudnia.

Zachęcamy też zapoznania się z nowym cyklem w ArtCafe Barakah. To **Fonomatograf**, który jest sięgnięciem do filmowych archiwów, aby wydobyć zapomniane skarby kina. Podczas Fonomatografów stare nieme filmy opatrzone są muzyką na żywo. Ale nie tylko stare nieme. Barakah sięga także po perły kina SF i przygody z klasy Z z lat 50. i 60., które w połączeniu z trip-hopowo-rockowym klimatem, dają zdumiewająco psychodeliczne efekty. Początek o **godz. 20.00 ArtCafe w Barakah, ul. Paulińska 28.**

Z kolei w teatrze macie pewność stuprocentowej rozrywki w postaci czeskiej komedii! O **godz. 19.00 Teatr Ludowy na Scenie Pod Ratuszem pokaże „Sarenki”**. Specyficzny humor naszych sąsiadów zawsze wywołuje w nas czasem niemal mimowolną wesołość. Spędźmy zatem wesoły wieczór w towarzystwie czterech życiowych nieudaczników: dyrygenta, który w wypadku stracił powieki, cierpiącego na gigantyzm mykologa, nieśmiałego urzędnika skarbowki i bezrobotnego wynalazcy oraz czterech niezwykłych Sarenek. Mogą one spełnić jedno, i jak to w bajkach bywa,



pierwsze wypowiedziane życzenie każdego z tych pechowców. Czym grozi takie spełnianie życzeń, przekonacie się sami.

Natomiast **Stary Teatr na scenie przy Jagiellońskiej pokaże od 19.30** trzy spektakle. Powstały one w ramach międzynarodowego projektu Blog TXT: **„Niebieska sukienka”** z udziałem Iwony Bielskiej i Małgorzaty Zawadzkiej, **„Forma przetrwalnikowa”** w wykonaniu Katarzyny Krzanowskiej oraz **„Mydziecisięci”** w reż. Szymona Kaczmarka. Ten ostatni zdobył pierwsze miejsce na Festiwalu Teatralnym Blog TXT w austriackim Grazu. Scenariusz nagrodzonego 30-minutowego przedstawienia, na podstawie blogu www.mydziecisięci.blog.pl, napisała Dorota Maśłowska. „Niebieska sukienka” to opowieść o człowieku, który rejestruje bieg swoich nocnych myśli – kobieta siedząca samotnie przed niebieskim ekranem komputera, aby wylać z siebie coś – no właśnie – co? Lęki? Pretensje? Pragnienia? Frustracje? Nadzieje? Nie jest ważny obyczajowy eksces takich wynurzeń, ani ich ekshibicjonizm, historia czy fabuła. Ciekawa jest natomiast droga, po której biegnie ludzka myśl, nieskrępowana konwencjami, powstająca w ciszy, niedbająca o reakcję rozmówcy, tylko pośrednio skierowana do świata, wyrzucana w anonimowy kosmos sieci. Jak się ona wykoślawia, w jak „odklejone”, perwersyjne, ironiczne, absurdalne popada rejony. Bohaterka to trochę Bridget Jones – tak bardzo powszechny model przerażonej swoim łaknieniem i swoją tuszą ofiary współczesnej mody czy jedyne obowiązującego stylu, jaki narzuciły nam media. Będąc osobą świadomą i inteligentną, doskonale zna mechanizmy, które czynią z kobiety idealny target wszelkich działań marketingowych, wie, na jak prostych opierają się one zasadach (sprzedaż za wszelką cenę), a mimo to instynktownie im ulega. Możecie się jej przyjrzeć z lotu ptaka, z kosmosu, bez oceniania, bez interpretowania, bez narzucania jednoznacznej emocjonalnej barwy, ale z czułością, delikatnie, ostrożnie. Drugiej sztuce, **„Mydziecisięci”**, patronuje Madame de Sevigné, która kilkaset lat temu pisała swój wieloletni, bardzo osobisty, również bardzo samotniczy blog. W końcu to też znakomity portret epoki. Naszej epoki. Kim jest Alinka, autorka blogu „mydziecisięci”? Czy jedną z tych wulgarnych, opalonych, przepadających za tapetami na komórki reprezentantek pokolenia xxy? Wysmukłym chłopcem z asymetryczną grzywką i szczupłymi stopami obutymi w białe pepegi, słuchającym niezależnej muzyki? Podającym się za nią pedofilem czy postłacanowską feministką dyszącą jeszcze po brawurowym napadzie na H&M? Nie, jest po prostu 17-letnią dziewczyną z Gryfina, dowcipnie komentującą otaczającą nas rzeczywistość i brutalnie obnażającą jej rozliczne paradoksy. Każde zdarzenie z jej pełnego zdarzeń życia, czy jest to gwałt na Arabie czy bójka z panią od informy, stanowi jedynie pretekst dla błyskotliwych refleksji nad współczesnością, a otchłanność ich i nietuzinkowość pozbawiają komórki mózgowe czytelnika przypisywanej im przez niektórych szarości. Natomiast **„Forma przetrwalnikowa”** opowiada historię studentki medycyny, która w czasie praktyk w polskim szpitalu nie może znaleźć dla siebie miejsca w panujących tam układach. Postanawia przenieść się razem z chłopakiem do Wielkiej Brytanii, aby pracować w lepszych warunkach. Jednak nowe miejsce, zmiana języka i obca kultura powodują potrzebę odpowiedzi na podstawowe pytania. Poszukując szczęścia i godności pracy, bohaterka staje przed wyzwaniem określenia samej siebie i swojego zachowania. Tekst jest analizą sytuacji zadomawiania się w nowym środowisku, która staje się podróżą w czasie i odkrywaniem własnej tożsamości. To także próba odpowiedzi na pytanie, jak wiele można poświęcić w drodze do osiągnięcia permanentnego stanu szczęścia, wyższych standardów i lepszych rozwiązań, którą funduje nam ponowoczesna rzeczywistość XXI wieku.

Szukacie czegoś muzycznego? Może **klub Studio o godz. 20.00**? Na ul. Budryka 4 zagospodzą dziś



**Magiczny
Kraków**

„Cyrkuśniki”, czyli najnowszy program kabaretu Hrabi. „Patrzcie, idzie nasz miejscowy cyrkuśnik!” – lata temu usłyszał Dariusz Kamys, wchodząc do sklepu spożywczego. Niech więc tak będzie! Cyrkuśniki – aktorzy na usługach publiczności, wszystko dla niej. Kabaret Hrabi do usług.

Taka okazja może już się nie trafić! Dzisiaj o **godz. 19.00 w TAURON Arenie Kraków** **macie być może ostatnią okazję zobaczyć zespół Hey!** Na rockowym koncercie Festiwalu Opole 1993, Hey rozgrzał publiczność do czerwoności. Za sprawą debiutanckiej płyty „Fire” z mnóstwem odniesień do modnego wówczas grunge’u, szczecińska grupa miała swoje pięć minut. Album, na którym znalazły się takie hity, jak „Zazdrość”, „Teksański” czy „Moja i twoja nadzieja”, rozszedł się w setkach tysięcy egzemplarzy, choć w czasach szalejącego piractwa trudno było o wymierne szacunki. Przez 25 lat wydali 18 płyt i zagrali niezliczoną ilość koncertów. Teraz mówią sobie: dość. Trasą **„Fayrant Tour”** **Kasia Nosowska i spółka** żegnają się z publicznością. Wprawdzie mówią tylko o zawieszeniu działalności, ale dzisiejszy koncert może być naprawdę ostatnią okazją, by zobaczyć ich na żywo. Do jubileuszowej załogi – po wielu latach nieobecności – dołączył założyciel zespołu Piotr Banach. W Krakowie urodzinową imprezę uczczą ponadto **Natalia i Paulina Przybysz** oraz **O.S.T.R.**